

DonGuralEsko & Matheo, Robię rap (feat. JWP)

robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap
robię rap

i witam tutaj wszystkich wchodzę na bit i w moment robie wszystkich
witam te cip*i – dzisiaj nie zabłyszna
a marne chłystki dzisiaj sie zachłyszna
zielone listki zawijam w biały szal
dla ciebie gwizdki, jesteś jak słaby żal
to zimny prysznic, za to ksywki gorące
niby na szczycie, a wszyscy spaleni słońcem
łasi na łapki, bużki, na serduszka
większość to łaki, głupki, marna podróbka
temat jest śliski, ale prawdę wam powiem:
jebac ich wszystkich, jestem tu rapofobem

chu* mnie obchodzą chu*owi raperzy
tak jak chu* mnie obchodzi, czy mi w to wierzysz
u mnie rejs po bicie zgodnie z obranym kierunkiem
w rap waucie tutaj płaci sie szacunkiem
okupuje bunkier z kumplami
jak masz coś – zapodaj
jak nie masz nic – to zamilcz
z pepesza strzelam słów seriami
rap depesza o tym co jest pod blokami
o tym, o czym innym nie wypada
sprawdź Dziada, za mną mój skład sie skrada
uwaga, sytuacja czasem wymaga by
pokazać kły, czy przyjebać w kły

o betonowych lasach
o dziwnych czasach
o ludzkich masach, ich innych trasach
o laskach w kreszach i typach w addidasach
robie rap, Mi Casa Es Su Casa

robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap
robię rap
/2x

robię rap
przy którym topi sie plastik
który kopie w głowe jak ...?...
to ten towiec czysty, po którym nie zaśniesz
fenomen płonie, przy tym getto blaster
nie dla troglodytów i półgłówków
w dobie syfu, łaków, fejków i produktów
w kuźni hitów, tłuste bity, rymów multum
to JWP na ...?... jak Ku Klux
jak ..?... dwutakt
z serca o tym
gdzie sensu szukać, nie isc po trupach
jak napelnić puchar, zrobić bum jak bazuka
stworzyć białego kruka
ziomal, o tym ta sztuka

robie rap dla zajawy

niezależnie od zasięgów
po pierwsze – nie dla sławy
po drugie – nie dla djengów
lecz dla zasady, jeśli masz na to klientów
oprócz fajnej zabawy
tak ma być u mnie na rękę
tak jakbym robił śniadanie
to trwa już kopę lat
i tak zawsze czekasz na nie
mam prosty przekaz – to niezależne zdanie
a jeśli chacie szczekasz to załóż se kaganiec
i nic sobie nie robię z twoich rad
i nie pokaże tobie po sam koniec moich kart
to opowieść o tym, że otworem stoi świat
więc otwieram marzeń worek, lecę po nie no i ciach

robię rap nie od wczoraj
na to zawsze jest pora
tak ta gra jest fora
pisz se lapsie na forach
i jak szukasz porad
to mnei sie nie pytaj
jakaś książkę przeczytaj później za pióro chwytaj
robię rap który nie wie co to kompromis
se włączam majka na on, bo on to mistrz
piszę co chcę, mój track jak mój tomik
i wszyscy tutaj brat, raczej są kultowi
robię rap ziom o tym i o tamtym
że lubią mnie kłopoty i pale blanty
że stale fanty tu zmieniają właściciela
i jak masz nie robić by nie stracić przyjaciela
o tym że chce sos, euro nie pesos
że mam towar który nie działa detoks
że lata leca a ja wciąż taki sam
człowiek o dużej kulturze, lecz dla chama cham

robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap o tym co mnie wkur* i uwiera
robię rap
robię rap
/4x